

Sygnatura akt I C 262/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 07-05-2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Aleksandra Sobieska

Protokolant:Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 23-04-2014r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko Instytutowi (...) sp. z o.o. we W.

- o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej Instytutu (...) sp. z o.o. we W. na rzecz powódki M. M. kwotę 4500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21.09.2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 225 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C (...)

UZASADNIENIE

Powódka – M. M. wystąpiła z powództwem przeciwko stronie pozwanej – Instytutowi (...) sp. z o.o. we W. wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 4.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2011r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 10 stycznia 2011r. uległa wypadkowi przy ul. (...)we W.na oblodzonej powierzchni – parkingu i drodze, przy dawnym C., będącym w zarządzenie strony pozwanej. W wyniku upadku doznała złamania ręki. Powódka podała, że dnia 11 stycznia 2011r. udała się do pozwanego Instytutu, że miejsce zdarzenia jest własnością G.W.i pozwany Instytut nie odpowiada za ten teren oraz nie miał i nie ma żadnych obowiązków w zakresie prawidłowego utrzymania tego terenu. Wówczas zwróciła się do P.W.. Powódka wskazała, że ustaliła, iż strona pozwana od wielu lat wynajmuje lokale użytkowe osobom trzecim na działalność gospodarczą, czerpiąc z tego tytułu dochody, przez cały czas płaciła też podatek od tego terenu, jako posiadacz. W kwietniu 2012r. powódka została pisemnie poinformowana przez (...)we W., że niewłaściwie zabezpieczony teren przy ul. (...)we W.jest we władaniu pozwanej firmy. O treści tego pisma został powiadomiony Instytut. Ponownie strona pozwana powiadomiła powódkę oraz (...) S.A.i (...)we W., że działka, na której doszło do wypadku jest własnością G. W.. Kolejnym pismem ubezpieczyciel odmówił odszkodowania, wskazując że odpowiedzialnym podmiotem za wypadek jest strona pozwana. Powódka podniosła, że winę za wypadek ponosi strona pozwana, która uchylała się i nie zadbała o właściwe zabezpieczenie terenu, który stanowił obszar związany bezpośrednio z prowadzeniem działalności gospodarczej z tytułu najmu lokali. Powódka dodała, że w związku z poniesionym uszczerbkiem wystąpiła do strony pozwanej o dobrowolne, polubowne załatwienie sprawy poprzez wypłacenie odszkodowania w kwocie 4500 zł. Działanie to było jednak bezskuteczne. Powódka wskazała, że miała rękę w gipsie przez 6 tygodni. Do dzisiaj jest ona niesprawna i nie ma szans na usprawnienie złamanej ręki do stanu przed złamaniem. Ponadto wskazała, że pismem

z dnia 20 września 2012r. zwróciła się do strony pozwanej o szybkie załatwienie sprawy. Nie odniosło to jednak rezultatu. Strona pozwana pouczona o możliwości wystąpienia na drogę sądową, odmówiła spełnienia roszczenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na jej od powódki rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że powództwo jest bezzasadne. Do zdarzenia będącego źródłem roszczenia powódki doszło na oddalonym od al. (...)ternie, będącym placem przeznaczonym do parkowania samochodów i innych pojazdów, nie pełniącym roli chodnika i do chodnika nie przylegającym. Bezsporne jest, że przyczyną wypadku powódki było oblodzenie powierzchni parkingu, po którym się ona przemieszczała. Strona pozwana zarzuciła, że kwestię utrzymania w czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników reguluje ustawa z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z art. 20 pkt 4 w zw. z art. 19 ust. 5 ustawy i drogach publicznych obowiązek utrzymania w czystości nawierzchni chodników przy każdej kategorii drogi publicznej położonej w mieście na prawach powiatu i nie będącej autostradą, ani drogą ekspresową spoczywa na zarządcy tej drogi, którym jest zarząd miasta. Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 2 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości – uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, należy do obowiązków właścicieli i użytkowników wieczystych tych nieruchomości. Obie ustawy zawierają definicję chodnika. Zgodnie z art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości, za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Z powyższego wynika, że miejsce, w którym powódka uległa wypadkowi tj. opisany parking nie może być uznane za chodnik w rozumieniu w/w przepisu, podlegający utrzymaniu przez podmioty wskazane w ustawie o utrzymaniu czystości. Zgodnie z powyższą ustawą właściciele (użytkownicy wieczysti) nieruchomości mają obowiązek uprzątnięcia chodników położonych bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Zatem obowiązek ten nie dotyczy parkingów. Strona pozwana podniosła, że w dacie wypadku, dojazd do parkingu położonego na działce, oznaczonej geodezyjnie nr (...) (...), obręb Z., której właścicielem jest G.W., był oznakowany informacyjnymi znakami drogowymi (...)oznaczającymi „parking” wraz ze strzałką kierującą przez (...). Znaki te zostały zdemontowane przez (...)dopiero w dniu 07.09.2012r. Dowodzi to, że teren, na którym miało miejsce zdarzenie, nie tylko nie był objęty obowiązkiem strony pozwanej w zakresie odśnieżania i odładzania, ale również dowodzi, że terenem tym zarządzała G.W.. Strona pozwana dodała, że miała nieuregulowane prawa do tego terenu, czego dowodzi decyzja P.W.nr (...)zapadła dopiero 12 czerwca 2012r. Z jej uzasadnienia wprost wynika, że pozwany Instytut nie legitymował się w stosunku do opisanych gruntów dokumentami o ich przekazaniu w formie prawem przewidzianej. Również z tego powodu nie ciążyły na niej obowiązki, o których mowa w art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości, w dacie zdarzenia nie był ani właścicielem tego terenu, ani też jego użytkownikiem wieczystym, nie była też zarządcą przedmiotowego terenu. Obowiązki te niewątpliwie ciążyły na G.W., co wynika wprost z ustawy, na co zwróciła uwagę powódka, adresując swoje roszczenie w stosunku do G.W.w piśmie z dnia 05.09.2012r. Strona pozwana zarzuciła także, że powódka wbrew ciężącemu na niej ciężarowi dowodu, nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 stycznia 2011r. M. M. upadła na ternie nieruchomości położonej we W. przy ul. (...) – działce nr (...). Upadek miał miejsce na terenie znajdującego się na tej nieruchomości parkingu, a jego przyczyną było oblodzenie powierzchni.

(okoliczności bezsporne)

Na skutek upadku M. M. doznała złamania kości promieniowej lewej. W Ambulatorium Chirurgicznym Pogotowia (...) we W. powódkę zaopatrzone medycznie poprzez założenie gipsu, po wykonaniu badania RTG.

Powódka nosiła opatrunek gipsowy przez okres 6 tygodni. Korzystała z porady lekarza specjalisty – ortopedy. Odbyła serię zabiegów rehabilitacyjnych. Powódka posiada również niesprawną drugą rękę. Dostała skierowanie na oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej z powodu rozpoznanego zespołu cieśni nadgarstka. M. M. do dzisiaj odczuwa skutki

złamania. Często cierpi z powodu bólu złamanej ręki. Powódka stara się nie zażywać środków przeciwbólowych, chyba że ból jest zbyt duży. Powódka nie odzyskała pełnej sprawności złamanej ręki.

(dowód: karta informacyjna nr 4/197 z dnia 10 stycznia 2011r. – k. 23;

opis zdjęcia RTG – k. 25;

zaświadczenie – k. 60;

skierowanie do szpitala – k. 60;

skierowanie do poradni rehabilitacyjnej – k. 62;

skierowanie do poradni ortopedycznej – k. 64;

przesłuchanie M. N.-M. – nagranie z dnia 23.04.2014r.)

Po wypadku powódka udała się do Instytutu (...) sp. z o.o., informując o doznanym wypadku. Powódkę poinformowano, że właścicielem tego terenu jest G. W..

(dowód: przesłuchanie M. N.-M. – nagranie z dnia 23.04.2014r.)

Pismem z dnia 10 marca 2011r. powódka zwróciła się do P. W.o dobrowolne, zlikwidowanie szkody, informując, że w dniu 10 stycznia 2011r. uległa wypadkowi przy ul. (...)we W.na oblodzonej powierzchni, w wyniku czego doznała złamania lewej ręki.

(dowód: pismo z dnia 10.03.2011r. – k. 22)

Pismem z dnia 19 kwietnia 2012r. (...) S.A.poinformowało powódkę, w nawiązaniu do zgłoszonej szkody, że (...)wraz z jednostkami podległymi posiada zawartą w tej firmie polisę odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z informacją z Z. D. i. U. M., miejsce, w którym powódka uległa wypadkowi stanowi parking przylegający do posesji pod adresem W., ul. (...). Zatem za jego utrzymanie odpowiedzialny jest jego właściciel/zarządca w tym przypadku Instytut (...) sp. z o.o.W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę i wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia z polisy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej G.W..

(dowód: pismo z dnia 19.04.2012r. – k. 20)

Pismem z dnia 30 kwietnia 2012r., doręczonym stronie pozwanej w dniu 4 maja 2012r. powódka poinformowała, że w dniu 10 stycznia 2011r. uległa wypadkowi przy ul. (...) we W. na oblodzonej powierzchni i doznała złamania lewej ręki. Powódka dodała, że winę za wypadek ponosi właściciel niezabezpieczonego terenu. W załączeniu powódka przedłożyła pismo ubezpieczyciela (...) z dnia 19.04.2012r. Powódka wskazała, że miała rękę w gipsie przez okres 6 tygodni, wniosła o wypłacenie odszkodowania w kwocie 4500 zł.

(dowód: pismo z dnia 30.04.2012r. – k. 19)

Pismem z dnia 5 maja 2012r. Instytut (...) sp. z o.o.we W.poinformował powódkę w odpowiedzi na pismo z dnia 30 kwietnia 2012r, że teren na którym miało miejsce zdarzenie jest działką oznaczoną na arkuszu mapy AM 13, jako 27/5 i jest ona we władaniu G. W..

(dowód: pismo z dnia 09.05.2012r. – k. 17)

Pismem z dnia 14 sierpnia 2012r. (...) we W.poinformował, iż podmiotem właściwym do rozpatrzenia szkody jest Instytut (...)we W.. Zgodnie z decyzją nr (...)z dnia 12-06-2012r. działka, na której doszło do zdarzenia ((...), obręb

Z.) jest w użytkowaniu wieczystym od dnia 29.07.1997r. Instytutu. W związku z powyższym Zarząd nie może być adresatem roszczeń w sprawie.

(dowód: pismo z dnia 14.08.2012r. – k. 16)

Pismem z dnia 14 sierpnia 2012r. powódka zwróciła się do P.W.z prośbą o przyspieszenie postępowania. Ponownie informując, że uległa wypadkowi na oblodzonej powierzchni w dniu 10 stycznia 2011r. na ternie przy ul. (...)we W.. Powódka dodała, że trzykrotnie była informowana przez władze Instytutu, iż teren ten stanowi własność G. W., (...)we W.twierdzi, że to Instytut (...)ponosi odpowiedzialność, a ubezpieczyciel (...) S.A.zawiesił postępowanie ponieważ (...)nie udzielił odpowiedzi, kto zarządzał tym ternem. Z tego względu powódka wniosła o interwencję, aby (...)przesłał również do niej informację, kto zarządzał działką przy ul. (...)we W..

(dowód: pismo z dnia 14.08.2012r. – k. 8)

Pismem z dnia 27 sierpnia 2012r. (...) S.A.poinformowała powódkę, że podtrzymują stanowisko, iż miejsce upadku znajduje się poza administracją Z. D. i. U. M.we W.. Tym samym brak jest podstaw dla przyjęcia odpowiedzialności G. W..

(dowód: pismo z dnia 27.08.2012r. – k. 15)

Pismem z dnia 5 września 2012r. otrzymanym przez powódkę w dniu 18 września 2012r. (...)i (...)(...)W.wskazał, że (...)prawidłowo przeprowadził wszystkie czynności w sprawie zgłaszanego roszczenia. Dodano, że wniosek o wypłatę odszkodowania za powstałą szkodę majątkową rozpoznawany jest w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego. To nakłada na jednostkę zajmującą się sprawą obowiązek ustalenia wszelkich ustawowych podstaw odpowiedzialności deliktowej podmiotu odpowiedzialnego. W tym przypadku (...)skierował sprawę do (...), jako ubezpieczyciela. (...)poinformował o negatywnym rozstrzygnięciu sprawy. Ponadto powódkę poinformowano, że faktycznym zarządcą działki, na której wydarzył się wypadek był i jest Instytut (...) sp. z o.o.we W..

(dowód: pismo z dnia 05.09.2012r. – k. 13)

Pismem z dnia 5 września 2012r. powódka ponownie zwróciła się do (...)we W., wskazując że uległa wypadkowi w dniu 10 stycznia 2011r. przy ul. (...)we W.na oblodzonej powierzchni. Powódka wskazała, że winę za wypadek ponosi właściciel niezabezpieczonego terenu. Powódka dodała, że skoro postępowanie administracyjne w Wydziale (...)o wydanie decyzji w sprawie użytkowania wieczystego na rzecz Instytutu (...)we W.terenu trwało prawie 14 lat, to rozumiiałym jest, że dbanie o czystość i porządek spoczywało na G. W.będącej właścicielem terenu.

(dowód: pismo z dnia 05.09.2012r. – k. 11-12)

Pismem z dnia 24 października 2012r. (...) S.A.poinformowała powódkę, że na wniosek (...)(...)dokonano ponownej analizy zgromadzonej dokumentacji. Ubezpieczyciel wskazał, że podtrzymuje stanowisko, iż za stan miejsca zdarzenia w dniu jego zaistnienia odpowiada Instytut (...). W uzasadnieniu podano, że mocą decyzji nr (...)kończącej ciąg postępowań administracyjnych, stwierdzono, że działka nr (...), obręb Z.stanowi przedmiot użytkowania wieczystego Instytutu. Decyzja ta ma charakter deklaratoryjny i jest potwierdzeniem władztwa faktycznego i prawnego sprawowanego przez Instytut nad nieruchomością nieprzerwanie co najmniej od 1997r. Z uwagi na powyższe wskazano, że ustalenie podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie terenu w należyтым stanie reguluje stan prawny stwierdzony decyzją nr (...)oraz art. 5 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który wskazuje na obowiązki właścicieli. (...) S.A.odmówiła zaangażowania odpowiedzialności polisowej z umowy odpowiedzialności cywilnej G. W..

(dowód: pismo z dnia 24.10.2012r. – k. 6-6V)

Pismem z dnia 20 września 2012r. doręczonym Instytutowi (...) sp. z o.o. we W. tego samego dnia, powódka ponownie poinformowała, że w dniu 10 stycznia 2011r. uległ wypadkowi przy ul. (...) we W. na oblodzonej powierzchni.

Powódka wskazała, że w kwietniu 2012r. została powiadomiona, że niewłaściwie zabezpieczony teren przy ul. (...) we W. jest we władaniu strony pozwanej. Dodała, że Instytut otrzymał pismo ubezpieczyciela (...) S.A. wraz z pismem (...) we W. z dnia 14.08.2012r. oraz że zwróciła się do (...) we W. w dniu 06.09.2012r. o zmianę stanowiska, jednak w odpowiedzi Urząd Miejski W. w piśmie z dnia 05.09.2012r. poinformował o odpowiedzialności Instytutu. W związku z poniesionym uszczerbkiem za zdrowiu powódka wniosła o dobrowolne, polubowne załatwienie sprawy poprzez wypłatę odszkodowania w kwocie 4500 zł. Dodatkowo wskazała, że o ile strona pozwana dobrowolnie nie wypłaci wnioskowanego odszkodowania zmuszona będzie wystąpić na drogę sądową.

(dowód: pismo z dnia 20.09.2012r. – k. 9-10)

Pismem z dnia 9 listopada 2012r. Instytut (...) sp. z o.o.poinformował M. M., w odpowiedzi na wezwanie z dnia 20 września 2012r, iż właścicielem terenu, oznaczonego geodezyjnie, jako działka nr (...)jest G. W., zaś Instytut (...)od dnia 29 lipca 1997r. – użytkownikiem wieczystym na mocy decyzji nr (...)z dnia 12 czerwca 2012r. Nr (...).(....)1.2012 l.dz. 2487.2012. Zwrócono uwagę powódki na zakres obowiązków wyznaczonych przez art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który nie podlega wykładni rozszerzającej. Wskazano, iż obowiązek uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń dotyczy chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Dodano, że obowiązek ten nie dotyczy parkingów. Zauważono także, że parking, na którym powódka uległa wypadkowi jest położony w głębi nieruchomości, nie ma na nim drogi publicznej, ani też chodników stąd brak ustawowego obowiązku właścicieli, użytkowników wieczystych i podmiotów władających nieruchomościami utrzymywania w czystości i stanie wolnym od błota, śniegu, lodu, etc. innych miejsc niż chodnik i to tylko bezpośrednio przyległy do danej nieruchomości. Z tego względu poinformowano M. N. (2), iż nie można uczynić zadość jej roszczeniu.

(dowód: pismo z dnia 9 listopada 2012r. – k. 4-4v)

Decyzją nr (...)z dnia 12 czerwca 2012r. P.W.stwierdził, iż z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych tj. z dniem 29 lipca 1997r.: działka nr (...)o pow. (...) ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta stały się przedmiotem użytkowania wieczystego jednostki badawczo-rozwojowej Instytutu (...)z/s we W., z przeznaczeniem na cele statutowe Instytutu.

(dowód: decyzja z dnia 12.06.2012r. wraz z uzasadnieniem – k. 50-59)

Teren, na którym doszło do wypadku powódki stanowi parking przyległy do budynku położonego we W. przy ul. (...). Teren ten nie jest wyrównany, nie posiada wydzielonego chodnika. Z parkingu korzystają klienci i pracownicy strony pozwanej oraz firm, które prowadzą tam działalność gospodarczą wynajmując od strony pozwanej pomieszczenia. Na terenie tym nie było oznaczeń informujących o tym, że teren ten stanowi parking. W okresie zimowym teren parkingu nie był odśnieżany, ani zabezpieczany w żaden inny sposób. Nie znajdowały się tam znaki ostrzegawcze o braku zimowego zabezpieczenia. W okresie zimowym na terenie tym wielokrotnie dochodziło do upadków osób poruszających się po parkingu.

(dowód: przesłuchanie świadka M. P. – nagranie z dnia 23.04.2014r.)

Sąd zważył:

Powództwo w przeważającym zakresie zasługiwało na uwzględnienie.

Poza sporem w niniejszym postępowaniu pozostawało, że M. M. w dniu 10 stycznia 2011r. uległa wypadkowi polegającemu na upadku na oblodzonej powierzchni parkingu na terenie nieruchomości przy ul. (...) we W., na skutek czego doznała obrażeń ciała.

Przedmiot sporu skoncentrował się wokół kwestii, czy istnieją podstawy dla przyjęcia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki przedmiotowej wypadku powódki. Strona pozwana kwestionowała również wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Pozwany Instytut (...) sp. z o.o. zarzucał, że brak jest podstaw do uznania, aby odpowiadał za skutki wypadku powódki albowiem teren na którym doszło do zdarzenia pozostawał w zarządzie G. W., a strona pozwana miała nieuregulowane prawa do tego terenu. Ponadto strona pozwana podnosiła, że nie można jej przypisać obowiązków w zakresie utrzymywania porządku, w tym usuwania błota, lodu i śniegu z tego terenu albowiem nie pozostaje on objęty regulacją art. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który obejmuje swoim zakresem wyłącznie chodniki, a nie parkingi.

Odnosząc się do pierwszego z zarzutów strony pozwanej tj. pozostawiania terenu, na którym doszło do wypadku w zarządzie G. W., wskazać należy, że powódka wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, iż przedmiotowy teren pozostawał w użytkowaniu wieczystym Instytutu (...) sp. z o.o.

Decyzją Prezydenta W. nr (...) z dnia 12 czerwca 2012r. stwierdzono, że z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych tj. z dniem 29 lipca 1997r. m.in. działka nr (...) o pow. (...) ha, dla której nie jest prowadzona księga wieczysta stała się przedmiotem użytkowania wieczystego jednostki badawczo-rozwojowej Instytutu (...) z siedzibą we W. z przeznaczeniem na cele statutowe Instytutu. Jak wynika z uzasadnienia tej decyzji w toku postępowania administracyjnego ustalono, że działki gruntu nr (...) pozostawały na dzień wydawania decyzji w posiadaniu Instytutu (...) Sp. z o.o., jako następcy prawnego Instytutu (...) od dnia 1 stycznia 2008r., w związku z dokonaniem aktem notarialnym z dnia 11 czerwca 2007r., sporządzonym przed notariuszem R. B. z Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) w W. za nr rep. A nr 9178/2007 komercjalizacji jednostki badawczo-rozwojowej – Instytutu (...), a do tego dnia tj. do dnia 31 grudnia 2007r. od dnia 1 listopada 1997r. w posiadaniu Instytutu (...). Ponadto wskazano, że grunty będące przedmiotem decyzji na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 24 kwietnia 1997r. o zmianie ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych, były wykorzystywane wyłącznie na cele statutowe Instytutu, natomiast od marca 1998r. pomieszczenia znajdujące się w budynku administracyjno-gospodarczym, posadowionym w części na działce nr (...) były wynajmowane innym podmiotom gospodarczym na prowadzenie działalności biurowej.

Przedmiotowa decyzja nie ma charakteru konstytutywnego, czyli prawotwórczego, a zatem potwierdza jedynie istniejący stan prawny i faktyczny. Wynika z niej zatem, że strona pozwana sprawowała władztwo prawne i faktyczne nad przedmiotową nieruchomością nieprzerwanie od 1997r. Strona pozwana sprawowała zatem zarząd nad tym terenem, który pozostawał w jej posiadaniu. Strona pozwana nie kwestionowała zresztą faktu wykorzystywania przedmiotowej nieruchomości dla potrzeb swojej działalności, co sama wprost przyznała w piśmie procesowym z dnia 7 sierpnia 2013r. Tym samym nie można było podzielić jej poglądu, że prawo użytkowania wieczystego tego terenu przysługuje jej dopiero od daty wydania decyzji Prezydenta W. nr (...), tj. od dnia 12 czerwca 2012r., a zatem dacie wypadku powódki nie miała ona żadnych praw i obowiązków wobec tego terenu.

Nie można było przy tym podzielić poglądu strony pozwanej, że przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci decyzji nr (...) z dnia 12 czerwca 2012r. było nieuprawnione. Strona pozwana zarzucała, że przedłożony dowód pozostawał spóźniony, a w sprawie nie występują żadne szczególne okoliczności uprawniające do jego uwzględnienia. Argumentacji tej nie można było podzielić. Co prawda rzeczywiście powódka nie przedłożyła przedmiotowej decyzji wraz z pozwem, tylko w piśmie procesowym zawierającym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew, nie wykluczało to jednak dopuszczenia tego dowodu.

Zgodnie z treścią art. 207 § 6 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo występują inne wyjątkowe okoliczności. Sytuacja taka miała miejsce w niemniejszej sprawie. Uwzględnienie kwestionowanego dowodu nie spowodowało żadnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Dowód ten został przeprowadzony na pierwszym terminie, na którym

podejmowane było postępowanie dowodowe i na którym rozprawa została zamknięta. Tym samym nie zachodziły przesłanki dla jego pominięcia. Dowodów ten miał natomiast kluczowe znaczenie w sprawie, z czego strona pozwana zdawała sobie sprawę. Podkreślić w tym miejscu należy, że powódka działała w sprawie samodzielnie, zaś strona pozwana korzystała z fachowej pomocy prawnej. W ocenie Sądu, w tej sytuacji, naruszeniem zasady równości stron byłoby uwzględnienie przedmiotowego zarzutu.

Skoro zatem działka nr (...) na terenie której strona pozwana prowadzi swoją działalność statutową, jak również inną o charakterze dochodowym, pozostawała w dacie wypadku M. M. w użytkowaniu wieczystym strony pozwanej, winna ona sprawować należyty nadzór nad tym terenem. Obowiązek utrzymywania nieruchomości w stanie należytym, rozumianym, jako taki jej stan, który nie stwarza zagrożenia dla osób korzystających z tej nieruchomości obciąża właściciela i analogicznie użytkownika wieczystego nieruchomości. Jest to obowiązek, który wywieść można z samej istoty prawa własności, czy też użytkownika wieczystego, jako prawa najbardziej do niego zbliżonego. Pozwana Spółka, jako podmiot prowadzący własną działalność na terenie działki nr (...), jak również zezwalający na prowadzenie na tym terenie przez inne podmioty działalności gospodarczej, ma obowiązek utrzymania w należytym stanie znajdującego się na tej działce parkingu, z którego korzystają zarówno klienci samej pozwanej Spółki, jak i innych podmiotów gospodarczych.

W szczególności w sezonie zimowym obowiązkiem zarządzającego parkingiem jest umożliwienie bezpiecznego poruszania się po terenie parkingu pojazdów i osób w warunkach zimowych poprzez odśnieżanie, posypywanie piaskiem lub solą nawierzchni placu manewrowego w celu zapobieżenia śliskości nawierzchni, mogącej skutkować kolizjami pojazdów i upadkami osób poruszających się pieszo.

Nie ulega wątpliwości Sądu, że strona pozwana, jako użytkownik wieczysty, obowiązana jest do zachowania zarówno należącego do niej obiektu jaki i terenu przyległego w stanie odpowiednim do istniejących warunków pogodowych, nie stwarzającym zagrożenia dla zdrowia i życia klientów. Jeżeli dopuszcza się zaniedbań w tym względzie np. poprzez nieodśnieżenie, posypanie piaskiem lub solą oblodzonych, śliskich nawierzchni terenu parkingu, co groziłoby poślizgnięciem się przechodzących osób i ich upadkiem, to w przypadku zajścia takiego zdarzenia i powstałej szkody ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy określonej w art. 415 k.c. Dokładnie taka sytuacja miała miejsce niniejszej sprawie. Strona pozwana przyznała, że bezspornym jest, iż do wypadku powódki doszło na terenie będącym placem przeznaczonym do parkowania samochodów i innych pojazdów oraz że przyczyną wypadku było oblodzenie powierzchni parkingu.

Niemniej jednak właściciel terenu może wyłączyć swoją odpowiedzialność za szkody związane z niewłaściwym utrzymaniem porządku i czystości w należącym do niego obiekcie i terenie przyległym, zlecając wykonywanie czynności porządkowych i dbałości o odpowiedni stan terenu i obiektu profesjonalistom. Okoliczności takiej strona pozwana nie próbowała jednak w żaden sposób wykazać. Strona pozwana nie wykonywała bowiem żadnych czynności zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom parkingu, bezpodstawnie uznając że nie obciążają ją w tym zakresie żadne obowiązki.

Podkreślić również należy, że obowiązek dbałości o zdrowie i życie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego. Nakazują one unikanie niepoddyktowanego koniecznością ryzyka oraz podjęcia niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka. Tym samym utrzymywanie i godzenie się na występowanie tego typu oczywistego zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia jednocześnie będącego powszechnie znanym ryzykiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, powszechnie przyjętymi zwyczajami oraz wypracowanymi od szeregu lat normami postępowania w określonych sytuacjach, stanowiąc zagrożony odpowiedzialnością czyn niedozwolony.

Ewentualnie na ograniczenie odpowiedzialności i brak winy wpływać może czasowe widoczne i wyraźne ostrzeżenie korzystających z danego terenu przed potencjalnym zagrożeniem poprzez oznaczenie niebezpiecznego miejsca tablicą lub znakiem informującym o istniejącym niebezpieczeństwie i konieczności zachowania wzmożonej ostrożności. Strona pozwana nawet nie podjęła próby wykazania, że w ogóle podejmowała jakiegokolwiek działania porządkowe

wobec przedmiotowego terenu, aby czynności te powierzyła profesjonalistom, czy aby zastosowała jakiegokolwiek ostrzeżenia dla osób korzystających z parkingu przed potencjalnym niebezpieczeństwem.

Jak wynikało z zeznań świadka M. P. (2) teren parkingu jest nierówny, nie ma przy nim wydzielonego chodnika, nigdy nie był posypywany piaskiem, czy w inny sposób zabezpieczony. Dodatkowo świadek zeznał, że miejsce, w którym pracowała było wynajmowane od Instytutu, a za nim znajdowały się jeszcze inne firmy. Nie było innego dojścia do tej firmy, jak również szeregu innych firm, niż jak od strony tego parkingu. Na terenie parkingu parkowali i przechodzili przez niego zarówno klienci, jak i pracownicy budynku. Świadek zeznał również, nie pamięta, aby na tym terenie był zakaz przejścia dla pieszych, czy jakiegokolwiek inny znak informacyjny. Co istotne zeznał także, że szefowa informowała ich o tym, że wielokrotnie składała prośby do zarządcy (Instytutu) o odłodzenie tego terenu. M. P. (3) wskazała także, że wypadek powódki nie był jedynym na tym terenie, wielu klientów jej firmy się tam przewracało.

Z powyższego bezsprzecznie wynikało zatem, że strona pozwana miała świadomość, że na terenie parkingu nie są zachowane względy bezpieczeństwa, mimo to w dalszym ciągu tolerowała taką sytuację, godząc się na to, że ewentualnie ktoś może stać się krzywdą.

Absolutnie nie można było zaaprobować poglądu strony pozwanej, że jej odpowiedzialność jest wykluczona, gdyż do wypadku doszło na terenie parkingu. Zgodzić się należy ze stroną pozwaną, że art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na właścicieli, odpowiednio użytkowników wieczystych, nieruchomości obowiązek uprzątnięcia chodników położonych bezpośrednio przy granicy ich nieruchomości, definiując chodnik, jako wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. W żadnym razie nie można już jednak podzielić poglądu, że stanowi to okoliczność wyłączającą obowiązek utrzymania w czystości i porządku terenu stanowiącego parking. Powołana ustawa zawiera ściśle uregulowania wyłączające obowiązek podmiotów w niej wskazanych do uprzątnięcia chodnika i dotyczy to sytuacji, gdy na danych na danym chodniku urządzony jest płatny parking. Nie dotyczy to jednak sytuacji, która miała miejsce w niniejszej sprawie. Strona pozwana straciła bowiem z pola widzenia, że powołana ustawa nakłada na właścicieli nieruchomości dodatkowe obowiązki dotyczące nieruchomości, które nie stanowią ich własności. Istnienie tych dodatkowych obowiązków nie może jednak zwalniać właściciela nieruchomości (użytkownika wieczystego) z obowiązku należytego utrzymania terenu własnej nieruchomości, którą udostępnia osobom trzecim.

Szukając normatywnego obowiązku strony pozwanej do utrzymania w porządku terenu zarządzanego przez nią parkingu powołać należy, w ocenie Sądu także uregulowania (...) W.nr (...)z dnia 19 marca 2009r. w sprawie ustalenia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta W.. Powołana uchwała jest aktem prawa miejscowego, a zatem konstytucyjnie jest zaliczana do źródeł prawa.

Przedmiotowy Regulamin obowiązywała w dacie wypadku M. M.. Zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 4a) powołanego Regulaminu, właściciele nieruchomości w rozumieniu ustawy z dnia 13 września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zapewniają utrzymanie czystości i porządku na terenie posiadanej nieruchomości, poprzez realizację zadań obejmujących: w zakresie utrzymania czystości i porządku na częściach nieruchomości przeznaczonych do użytku publicznego uprzątnięcie błota, śniegu, lodu, opadłych liści i innych zanieczyszczeń z powierzchni nieruchomości, w szczególności chodników, jezdni, ścieżek rowerowych, przystanków, pętli autobusowych i tramwajów, parkingów, podworzy, przejść, bram.

Powołane przepisy jak i żadne inne nie zawierają definicji nieruchomości służącej do użytku publicznego. Sąd opowiada się za szerokim rozumieniem tego pojęcia. Miejsce publiczne służy zaspokajaniu potrzeb użytkowników je osób, m.in. w zakresie rekreacji, wypoczynku, komunikacji, edukacji. Najczęściej stanowi własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego. Nie jest jednak wykluczone, by było ono własnością innych podmiotów. Definicję budynku użyteczności publicznej zawiera natomiast rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Za budynek taki uważa się budynek przeznaczony dla administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości, kultury, kultu religijnego, oświaty, szkolnictwa wyższego, nauki, opieki zdrowotnej, opieki społecznej i socjalnej, obsługi bankowej, handlu,

gastroonomii, usług, turystyki, sportu, obsługi pasażerów w transporcie kolejowym, drogowym, lotniczym lub wodnym, poczty lub telekomunikacji oraz inny ogólnodostępny budynek przeznaczony do wykonywania podobnych funkcji. Za budynek użyteczności publicznej uznaje się także budynek biurowy i socjalny. W tej sytuacji, skoro strona pozwana prowadzi na terenie posiadanej nieruchomości własną działalność gospodarczą, jak również działalność taką prowadzą inne podmioty, które wynajmują pomieszczenia od pozwanej Spółki, to w istocie dostęp do nieruchomości strony pozwanej, w tym spornego parkingu jest niczym nieograniczony, a zatem na charakter publiczny. Strona pozwana nie wykazała, aby dostęp do rzezonego parkingu był w jakikolwiek sposób limitowany. Zgromadzony materiał dowodowy pozwalał zaś na stwierdzenie, że dostęp do tego terenu jest swobodny praktycznie dla każdego.

Kategorycznie podkreślić należy, że jeżeli do wypadku dojdzie na parkingu samochodowym, niezależnie od jego statusu odpowiedzialność za jego uprzątnięcie ponosi podmiot nim administrujący. Odpowiedzialność ta istnieje nawet w sytuacji, gdy uszkodzony nie parkuje tam pojazdu, a jedynie porusza się po terenie takiego parkingu.

Odpowiedzialności strony pozwanej nie mógł wyłączać fakt, że powódka kierowała swoje roszczenia również wobec G.W.. Wynikało to bowiem z postawy strony pozwanej, która konsekwentnie negocjowała swoją odpowiedzialność i wskazywała powódce, że to G.W. jest właściwym adresatem jej roszczeń, zmuszając ją do wielomiesięcznych poszukiwań podmiotu odpowiedzialnego. Strona pozwana nie może zatem obecnie zasadnie powoływać się na fakt, że powódka sama zwróciła uwagę na ustawowe obowiązki G.W., adresując do niej swoje roszczenie.

W tej sytuacji Sąd uznał, że powódka wykazała, zgodnie z art. 415 k.c. winę strony pozwanej za zaistnienie wypadku, któremu uległa. Wina ta wyrażała się w nienależyтым utrzymaniu terenu administrowanego parkingu poprzez zaniechanie jakichkolwiek czynności zapewniających bezpieczeństwo w okresie zimowym.

Sąd stanął na stanowisku, że roszczenie powódki było uzasadnione również co do wysokości. Powódka dochodziła kwoty 4500 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 444§1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast stosownie do treści art. 445§1 k.c. w powyższym przypadku sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie jest szczególną formą naprawienia niemajątkowej szkody na osobie (krzywdy) stanowiącej rodzaj rekompensaty pieniężnej za doznane przez osobę pokrzywdzoną czynem niedozwolonym cierpienia fizyczne lub psychiczne i powinno ułatwić przezwycięzenie przez nią ujemnych przeżyć psychicznych. Wprawdzie przepisy prawa nie określają szczegółowo kryteriów jakimi powinien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia, to jednak odpowiednie wskazówki w zakresie określania wysokości takiego świadczenia pieniężnego zostały wypracowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie prawa. Charakter szkody niemajątkowej decyduje o jej niewymierności, jednak biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i stanowi swoiste wynagrodzenie osobie poszkodowanej przeżytych cierpień fizycznych i psychicznych przez zobowiązanego do odszkodowania, to odpowiednia suma powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy i przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość zasądzonej kwoty powinna być umiarkowana przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy. Przesłanki, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia zostały wskazane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Decydujące znaczenie powinien mieć rozmiar doznanej szkody niemajątkowej przejawiający się rodzajem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego, a także ujemne skutki zdrowotne w przyszłości (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r. V CK 282/03, wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r. II CK 131/03). Ponadto wysokość świadczenia z tytułu zadośćuczynienia nie powinna być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., sygn. akt III CKN 427/00).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że fakt, iż powódka nie wykazała, aby na skutek wypadku doznała długotrwałego bądź trwałego uszczerbku na zdrowiu nie stanowi okoliczności wyłączającej żądanie przyznania

zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Stopień uszczerbku na zdrowiu oraz trwałość czy też długotrwałość następstw wypadku jest tylko jedną z okoliczności mających wpływ na wielkość należnego świadczenia. Fakt, że powódka doznała obrażeń ciała był natomiast bezsporny.

Powódka wykazała natomiast, że wskutek zdarzenia z dnia 10.01.2011r. doznała złamania nadgarstka lewej ręki. W związku z urazem powódka z pewnością odczuwała dolegliwości bólowe, które w początkowym etapie leczenia musiały być szczególnie uciążliwe, co wynika z charakteru takich urazów. M. M. przez 6 tygodni nosiła opatrunek gipsowy, a zatem z pewnością normalne funkcjonowanie powódki pozostało zaburzone. Powódka od chwili doznania obrażeń leczyła się w poradni ortopedycznej oraz rehabilitacyjnej, przy czym rehabilitacja nie doprowadziła do całkowitego wyeliminowania dolegliwości bólowych. Ręka powódki nadal nie powróciła do pełni sprawności. Co istotne tego rodzaju uraz jest dla powódki szczególnie uciążliwy z tej racji, że powódka posiada niesprawną drugą rękę. W tej sytuacji z pewnością bardzo istotnym dla powódki było właśnie zachowanie sprawności zdrowej ręki. Nie budziło wątpliwości Sądu, że doznane przez powódkę obrażenia spowodowały dla niej cierpienia zarówno fizyczne jak i psychiczne. Ponadto powódka pomimo upływu trzech lat od zdarzenia w dalszym ciągu odczuwa dyskomfort związany z utrzymującymi się dolegliwościami bólowymi.

W tej sytuacji Sąd uznał, że powyższy uraz oraz wynikające stąd cierpienia fizyczne i psychiczne powódki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym, w rozumieniu art. 361§1 k.c., ze zdarzeniem z dnia 10.01.2011r., za które ponosi odpowiedzialność odszkodowawcza strona pozwana, stąd po stronie powódki powstało prawo do domagania się zadośćuczynienia. W ocenie Sądu żądana przez powódkę kwota 4500 zł zadośćuczynienia pozostawała adekwatna w rozumieniu art. 445 k.c. do zakresu doznanych na skutek wypadku krzywd.

Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powódki dochodzoną kwotę 4500 zł, o czym orzekł w pkt I wyroku.

Sąd zasądził na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 4500 zł od dnia 21 września 2012r. w oparciu o uregulowania art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, stąd stan opóźnienia w zapłacie powstaje dopiero z momentem wezwania dłużnika do jego spełnienia. Powódka dochodziła odsetek od dnia 1 kwietnia 2011r., jednak nie wykazała, aby w dacie tej kierowała już skonkretyzowane roszczenia wobec strony pozwanej. Pismem z dnia 20 września 2012r. wezwała zaś stronę pozwaną do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 4500 zł. Sąd stanął na stanowisku, że było to wezwanie do natychmiastowego spełnienia świadczenia, skoro już wcześniej powódka informowała stronę pozwaną o zaistniałym zdarzeniu i o potrzebie przyjęcia za niego odpowiedzialności. Z tego względu odsetku ustawowe zasądzano od dnia 21 września 2012r., oddalając dalej idące roszczenie odsetkowe.

Podstawę orzeczenia o kosztach stanowił przepis art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W ocenie Sądu powódka przegrała jedynie co do nieznaczonej części żądania (części żądania odsetkowego), zatem zaszyły przesłanki do obciążenia całością kosztów strony pozwanej. Na koszty te składała się zaś kwota 225 zł opłaty od pozwu, o czym orzeczono w pkt III wyroku.